

# Dudek P56, ORYGINALNE BRZMIENIE

DUDEK P56 MY TAPE D12  
Dla wszystkich dobrych ludzi  
elo!

kierował się wzdłuż drogi  
gdy starczyło sił  
jak nie szedł jak przecinak w las  
tu nie trzeba pił,  
pił jedynie wodę by mówić  
i oddychać się nie dusząc  
drzewo siekierą ubić  
duży dom, móc pomagać  
być przy każdym, gdy susza  
nie odtrącać pomocy  
serce obok, tuż ...  
ruszam tam gdzie nowy etap  
tam gdzie sny się spieniają  
P56 czemu ludzie se pytania zadają

nie chce roztrząsać  
mam złe wspomnienia  
każdy z nas je ma  
tak zbudowana jest ziemia  
musisz depnąć nogą ślepa  
by ominąć dalsze błoto  
staraj się być w porządku  
a co to?  
niemoto, o to loto!  
że zrozumiesz tylko wtedy, gdy się starasz  
gdy bardzo czegoś pragniesz  
dupa nie zmieni się w garaż  
dużo na raz nie przeszkadza aby sercem i duszą  
jak najlepiej potrafię  
do niczego mnie nie zmuszą

płuca mam więc oddycham  
głowa jest, więc to piszę  
tylko oryginalne brzmienie  
to jak cios na policzek  
w uszy rusz dźwięk którego nie zatrzyma się nigdy  
póki świat się nie zatrzyma  
i nie znikną wnet krzywdy  
póki nie zniknie te życie  
które tak często się psuje  
nie będę tu ubliżał  
bo tu tego nei czuje  
każdy drogę swa kreuje  
choć jest zapisana z góry  
podobno mamy wypełnić tło  
gdzie same kontury  
hip hop dał mi tę siłę, bym oddychał gdy lipa  
bym się karmił tym słowem, gdy los zębami zgrzyta  
a gdy borykam się, jak wielu z nas, na prostej drodze z wiatrem  
jeśli miało być tak pięknie, to będzie  
niech zgadnę  
będą chcieli mi zaszkodzić  
będą chcieli miejsce zająć  
będą chcieli udowodnić sobie, dokąd dorastają  
będą szukać dziury w całym  
gdy człowiek idzie do góry  
nie trzymając się pazurami jak zwykle co niektórzy

po to pisz etyle tego bo mi jest to potrzebne  
to mój sposób na przeżycie życia

i to jest pewne  
to mój list motywacyjny, który rusza przestworza  
leci w górę wysoko, tam gdzie brama jest boża  
tu gdzie słowa bardziej słyhać, tu gdzie temperatura spada  
mówisz: raj, błoga cisza, karnawał i czekolada  
wszystko słodkie jak bez lukru, wetel, wetel słodki kosz  
wolę szczere dobre słowo  
niż naćpany zdarty nos

znam życie  
nie powiem tu przeżyłem parę lat  
wnioski wyciągnąłem bracie  
kilka dni, straconych dat  
kilka dni..  
poszło  
przechodziło wnet daleko  
wiem co zrobić by nie wjechać się ziomuś za daleko  
JAK MATKI MLEKO SIEDZIMY W TYM CALUTCY  
KTOŚ NAM POWIEDZIAŁ ZE LUDZIE SĄ ZA MALUTCY  
by przenosić góry które często takie duże  
czekać cierpliwie na to co zapisane w naturze